Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr 6. Kraków, dnia 1 grudnia 1924. Rok I.

PRZEGLĄD

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁU RESTAURACYJNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW

Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Numer pojedynczy 60 gr. — Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Powiśle 3. — Telefon Nr 2394.

PRZEGLĄD

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁU RESTAURACYJNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW

Wychodzi dwa razy w miesiącu.

TREŚĆ Nru 6:

WŁASNE PISMO JEST PODSTAWĄ I SIŁĄ ORGANIZACJI!

Nr 6. Kraków, dnia 1 grudnia 1924. Rok I.

PRZEGLĄD

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁU RESTAURACYJNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW

Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Numer pojedynczy 60 gr. — Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Powiśle 3. — Telefon Nr 2394.

Cena prenumeraty:		Cena ogłoszeń:	
kwartalnie	3 zł	drobne za wiersz milimetrowy	20 gr
półrocznie	5 „	Cała strona okładki . . 100 zł ½ strony okładki	50 zł
rocznie	9 „	¼ strony „ . . 25 zł ⅛ „ „	13 zł

W sprawie ogłoszeń należy się zwracać pod adresem Administracji: Kraków, ul. Powiśle 3. — Konto P. K. O. Kraków 404.395.

Szkodliwa droga.

Kraków, 1 grudnia.

Już niejednokrotnie na tem miejscu wskazywaliśmy, na jak mylną i nie prowadzącą do celu drogę weszły władze administracyjne, przystępując w myśl ustawy antyalkoholowej do walki z pijaństwem. Cała akcja antyalkoholowa dotychczas ogranicza się jedynie do walki z koncesjonowanym przemysłem gospodnio-restauracyjnym, do czuwania nad restauratorami i szynkarzami, czy przestrzegają przepisów ustawy antyalkoholowej. Rzeczą jest słuszną, że jeżeli ustawa ograniczająca spożycie alkoholu obowiązuje, aby jej postanowień przestrzegali przedewszystkiem ci, którzy oficjalnie sprzedażą alkoholu się trudnią. Również obowiązkiem władzy jest czuwać nad przestrzeganiem ustawy. Mimo jednak bardzo surowego przestrzegania przez restauratorów i szynkarzy ograniczeń, wprowadzonych przez ustawy, mimo bardzo wysokich kar, jakie nakładają władze administracyjne i policyjne na kupców, w razie istotnego czy rzekomego stwierdzenia przekroczenia w tym kierunku, pijaństwo wcale się nie zmniejsza, przeciwnie, konsumcja spirytusu znacznie wzrosła. Stwierdzono również na podstawie doniesień policyjnych, że najwięcej wypadków opilstwa zachodzi w dnie, w które przed wojną już ludzie najwięcej się upijali, a w które obecnie obowiązują surowe ograniczenia, nie dopuszczające w te dni sprzedaży alkoholu. Gdzież jest więc przyczyna tego stanu?

Wprowadzenie ustawy, ograniczającej sprzedaż alkoholu, bez odpowiedniego przygotowania odnośnych władz do energicznej i umiejętnej walki z powstającym zawsze w takich wypadkach tajnym handlem, doprowadziło u nas do tego, że ustawa antyalkoholowa celów swoich nie osiąga. Natomiast w każdem mieście istnieją setki szynków pokątnych, w których się ludzie zapijają. Wpływa ujemnie również na ten stan fakt, że obecnie każdy z łatwością otrzymać może w drodze legalnej za pośrednictwem urzędów skarbowych lub konsumów dowolną ilość spirytusu. To też w dni, w których publicznie wódki się nie podaje, zapijanie się alkoholem przenosi się do miejsc prywatnych, lub tajnych szynkowni. Wszystkie zaś te miejsca, a zwłaszcza lokale, które nie posiadają koncesji na wyszynk nie opłacają żadnych podatków skarbow[ych] państwa, uchylają się od wszelkiej kontroli, nie istnieje dla nich żadna ustawa antyalkoholowa, ciesz[ą] się natomiast dziwną tolerancją władz wszelkich kategoryj. Co gorsza, często za przekroczenia ustawowe, dokonane przez tego rodzaju lokale, ponoszą zupełnie niesłusznie karę i szkodę koncesjonowani restauratorzy.

Zwróciliśmy już uwagę, że niemal cała walka z alkoholizmem ogranicza się do walki z koncesjonowanym przemysłem gospodnio-restauracyjnym i dlatego nietylko, nie może prowadzić do osiągnięcia celu, wskazanego ustawą antyalkoholową, ale co gorsze, przynosi wręcz przeciwne skutki: wzrost pijaństwa, dla którego ostoją stają się tajne szynki. Rozwój zaś tajnego szynkowania spirytualjami przynosi poważne straty dla skarbu państwa. Fatalna strona tej walki leży jeszcze w systemie dochodzeń o przekroczenia postanowień ustawy antyalkoholowej, który uniemożliwia wprost dla strony obwinionej, t. j. restauratora, przeprowadzenie dowodu braku z jego strony przekroczenia i ściąga na przemysł gospodnio-szynkarski bardzo wysokie kary od 100 do 300 zł. To też zmiana obowiązujących przepisów i praktyk, stosowanych przy dochodzeniach o powyższe przekroczenia jest palącą koniecznością.

Wykażemy to na kilku przykładach: policjant zauważa na plantach śpiącego jegomościa; budzi go i stwierdziwszy, że jest pijany, wypytuje go, gdzie się

tak uraczył. Pijany pamięta naturalnie tylko, gdzie pił, gdy był jeszcze trzeźwy, a na energiczną interpelację policjanta wymienić może ten pierwszy lokal. Może zachodzić jednak też wypadek złośliwego wymienienia innej niewinnej firmy. I w tym wypadku nie odgrywa tu żadnej roli wartość moralna pijanego, kto on jest, czy twierdzenie jego zasługuje na wiarę. Mimo więc zaprzeczenia właściciela lokalu, na który się powołał nietrzeźwy jegomość, kwestja jest załatwiona w ten sposób, że na właściciela lokalu wpływa doniesienie.

Weźmy inny przykład: obywatel podpija sobie gdzieś w jakimś pokątnym, tajnym szyneczku, lub nawet w domu prywatnym, następnie już dobrze podchmielony, wstępuje do pierwszej po drodze restauracji, żąda podania sobie kieliszka wódki. Właściciel lokalu naturalnie boi się odpowiedzialności i wzbrania się mu podać wódki. Powstaje tedy awantura z pijanym gościem, zjawia się policjant i znowu szynkarz wpadł. W lokalu jego awantura, gość twierdzi rozgniewany odmówieniem mu wódki, że upił się w tym lokalu, policjant spisuje protokół zeznania pijanego i robi doniesienie. Zdarza się także, że notoryczny w mieście pijak-awanturnik, nawet kryminalista, któremu nigdzie w publicznym lokalu nie chcą sprzedać wódki, jako awanturnikowi, jest n. p. w bardziej podnieconym nastroju, a urażony z powodu odmówienia mu podania wódki, wpada w furję, rozbija urządzenie lokalu; jest zbiegowisko, jest naturalnie i policjant, protokół, no i doniesienie na właściciela restauracji, że z jego winy — tak bowiem twierdził podpity gość — i w jego lokalu powstała awantura i zbiegowisko. Jeszcze jeden przykład: do restauracji wchodzi dwóch robotników i prosi o dwie bomby piwa. Gospodarz podaje, goście piją. Wtem jeden z nich wyjmuje z kieszeni flaszkę spirytusu i nalewa sobie i towarzyszowi do piwa. Gospodarz protestuje, ale wobec groźby awantury, ustępuje. Podchmieleni spirytusem goście, chcą jednak teraz pić dalej, szynkarz nie chce im podawać, wybucha kłótnia i znowu ta sama historja z policjantem, protokółem i doniesieniem. Są nawet i świadkowie — przygodni towarzysze pijaków — którzy również potwierdzają ich zeznania, że się upili u danego szynkarza.

Zaznaczyć należy, że we wszystkich powyższych przykładach, opartych na autentycznych wypadkach, decydujące znaczenie ma zawsze doniesienie policji, bez względu na to, czy oparte jest tylko na zeznaniu pijanego, obciążającego nieświadomie lub złośliwie szynkarza. Temu natomiast wszelka obrona, jakoteż przeprowadzenie uniewinniającego go dowodu jest uniemożliwione.

Jak teraz wyglądają dalsze dochodzenia w tego rodzaju sprawach? Doniesienia policji, odnoszące się do przekroczeń przepisów, ograniczających sprzedaż alkoholu, otrzymuje magistrat do załatwienia. Właściciel lokalu, na którego wpłynęło doniesienie policjanta, dowiaduje się o treści swego przekroczenia. Treść doniesienia policyjnego jest i w dalszem dochodzeniu decydująca, a przytem i obwinionemu jest istotnie czasem trudno przeprowadzić dowód swojej niewinności i bezpodstawności doniesienia. Przeciw otrzymanej grzywnie obwiniony może wprawdzie rekurować, ale skutek rekursu jest mniej pewny, niż możliwość podniesienia grzywny. Drugą władzą karną jest dyrekcja policji. I tu ten sam system dochodzenia, uniemożliwiający obwinionemu wszelkie tłumaczenie i obronę, a przesądzający zgóry sprawę na jego niekorzyść. Od grzywny nie obroni szynkarza żadna moc. Ma wprawdzie i przeciw temu osądowi rekurs do województwa w ciągu trzech dni, rekurs o bardzo małych szansach uwolnienia od grzywny, czy jej złagodzenia.

Czy jeszcze ten stan rzeczy wymaga dalszych komentarzy? Niewątpliwie może w wielu wypadkach doniesień można stwierdzić w mniejszym lub większym stopniu winę szynkarza (we wszystkich zawodach są przecież ludzie, popełniający różnego rodzaju przekroczenia), ale w każdym wypadku dochodzenia powinny być w ten sposób prowadzone, aby również można było stwierdzić niewinność obwinionego. Obecny bowiem sposób nakładania systematycznych kar na przemysł gospodnio-szynkarski przybiera pozory już jakiegoś nowego samowolnie, bez ustawy wprowadzonego opodatkowania tego przemysłu.

Em. Rosenzweig.

Ostrzeżenie!

Prezydjum Związku Stowarzyszenia przemysłu restauracyjnego i pokrewnych zawodów zwraca uwagę członkom, jako też P. T. inserującym się firmom, że organem Związku Stowarzyszeń przemysłu restauracyjnego i pokrewnych zawodów jest dwutygodnik „Przegląd", którego wydawcą jest Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie w Krakowie. „Przegląd informacyjny" natomiast nie zostaje w żadnej styczności ani ze Związkiem Stowarzyszeń przemysłowo-restauracyjnych i pokrewnych zawodów, ani też ze Stowarzyszeniem gospodnio-szynkarskiem w Krakowie.

St. Wołkowski *prezes.*

Em. Rosenzweig *wiceprezes.*

Do P. T. Właścicieli restauracyj i lokali gospodnio-szynkarskich!

Kupujcie tylko towary w firmach, które zamieszczają ogłoszenia w „PRZEGLĄDZIE" i przez to popierają wasze pismo zawodowe.

Ciężary podatkowe drobnych sprzedawców wyrobów tytoniowych.

Związek drobnych sprzedawców wyrobów tytoniowych w Krakowie przesłał ministerstwu skarbu następujące przedstawienie:

„Wedle § 52 wykonawczego rozporządzenia Ministra skarbu z dnia 27 czerwca 1923, Nr 67, poz. 522 Dz. U. Rz. P. (do ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego z dnia 14 maja 1923, Nr 58, poz. 412 Dz. U. Rz. P.), ustanowiono dla ustalenia podlegającego opodatkowaniu obrotu w przedsiębiorstwach sprzedaży wyrobów tytoniowych dwa okresy czasu, a mianowicie okres od dnia 1 stycznia 1923 r. do dnia 30 czerwca 1923 r., i drugi okres od dnia 1 lipca 1923 r. — i dla każdego z tych dwóch okresów przyjęto inne zasady przy ustaleniu obrotu w tych przedsiębiorstwach. W okresie pierwszym przyjęto zasadę ustalenia obrotu, ustanowioną w ustępie 6 art. 5 ustawy o podatku przemysłowym, a mianowicie zarządzono, że za obrót, podlegający opodatkowaniu, należy przyjąć zarobek brutto w wysokości sumy prowizji, wyznaczonej przez Ministra skarbu. Dla następnego zaś okresu, począwszy od dnia 1 lipca 1923 r., przyjęto odmienną zasadę ustalenia obrotu, a mianowicie zarządzono, że obrót ze sprzedaży wyrobów tytoniowych ustalić należy na zasadach ogólnych, zgodnie z przepisami ustępu 1 art. 5 ustawy, a zatem nie prowizja, wyznaczona przez Ministra skarbu, lecz całkowita suma przychodu brutto za wyroby tytoniowe, sprzedane w przedsiębiorstwie, stanowić ma, wedle tego zarządzenia, podstawę ustalenia obrotu, podlegającego opodatkowaniu.

Zarządzenie powyższe **uniemożliwia egzystencję drobnych trafikantów,** którzy, obciążeni podatkiem przemysłowym w wysokości 2½% od ogólnej sumy przychodu za sprzedane wyroby tytoniowe, **nietylko pozbawieni są jakiegokolwiek zysku ze swego przedsiębiorstwa, ale nawet częstokroć musieliby dopłacać.** W Krakowie na 350 trafikantów zaledwie około 20 tu wykonuje osobiście koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych, reszta zaś trafikantów prowadzi swoje przedsiębiorstwa drobnej sprzedaży wyrobów tytoniowych na zasadzie **wydzierżawionych** licencyj. Wedle rozporządzenia Ministra skarbu z dnia 27 czerwca 1924 r., Nr 55, poz. 555 Dz. U. Rz. P. w przedmiocie ustalenia rabatu handlowego dla sprzedawców wyrobów tytoniowych, ustalony został rabat handlowy dla detajlicznych sprzedawców wyrobów tytoniowych w wysokości 10% ceny detajlicznej sprzedaży. Z tej 10 procentowej prowizji opłaca wykonawca wydzierżawionej licencji tytułem odpłaty za wykonywanie tej licencji właścicielowi takowej znaczną część prowizji, dochodzącą przeważnie do 5% uzyskanej ceny sprzedaży, a nawet i wyżej. O ile z pozostałej reszty trafikant ma zapłacić tytułem podatku 2½%, pozostaje mu tak drobna część, z której nie jest w stanie pokryć kosztów i wydatków, połączonych z prowadzeniem przedsiębiorstwa sprzedaży wyrobów tytoniowych (a mianowicie opłaty za lokal, oświetlenie i opał, wynagrodzenia personalu pomocniczego, kosztów transportu, kosztów administracji i manipulacji, podatków i opłat gminnych, jak podatek lokatorski, wodociągowy, od szyldów i t. d.), a gdy ponadto uwzględni się jeszcze manco oraz szkody z powodu psucia się towaru (z powodu rozsypania się tytoniu z paczek źle zaklejonych, z powodu wysypania się tytoniu z tutek, z powodu skruszenia się cygar, z powodu braku papierosów w pudełkach i t. d.) przyjąć się musi, że drobny trafikant, prowadzący przedsiębiorstwo na zasadzie wydzierżawionej licencji musi z własnej kieszeni dołożyć do przedsiębiorstwa swojego, a szkoda jego jest tem większą, że od kapitału, włożonego do interesu, traci oprocentowanie, które, wedle obecnie obowiązującego rozporządzenia, wynosi 24% rocznie.

Z powyższych dat, których prawdziwość nie ulega wątpliwości, widocznem jest, że drobni sprzedawcy wyrobów tytoniowych w tych warunkach, przy tak wielkiem obciążeniu podatkowem, bezwzględnie nie będą mogli się utrzymać, skoro ten trafikant nietylko nie ma żadnego wynagrodzenia za swoją pracę ciężką przez cały dzień w interesie, nietylko nie ma żadnego oprocentowania z włożonego kapitału, ale jeszcze musi do tego dokładać.

To pokrzywdzenie drobnych sprzedawców tytoniu **ujawniło się szczególnie dotkliwie przy ostatnim wymiarze podatku przemysłowego za I półrocze 1924 r.** Przy poprzednim wymiarze, który, z powodu dewaluacji pieniądza, wypadł stosunkowo nisko, podatnicy nie odczuli tak boleśnie wspomnianego zarządzenia i zapłacili wymierzony podatek, który obracał się jeszcze w granicach ich zdolności płatniczej. Natomiast wymiar tego podatku w wysokości 2 i ½% od całego obrotu za I półrocze 1924 r ujawnił w całej rozciągłości, że podatek, wymierzany na tej zasadzie, przekracza wielokrotnie zdolność płatniczą podatnika, uniemożliwia mu dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa i powoduje w następstwie jego ruinę materjalną.

Widocznie w uwzględnieniu tych słusznych momentów Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z dnia 20 czerwca 1924 r., Nr 55, poz. 553 Dz. U. Rz. P., odstąpiło od zasady ustanowionej dla ustalenia obrotu ze sprzedaży wyrobów tytoniowych od dnia 1 lipca 1923 r. i powróciło do zasady, ustanowionej dla poprzedniego okresu, wedle której, poczynając od dnia 1 lipca 1924 r., obrót przedsiębiorstw sprzedaży wyrobów tytoniowych ustalać należy przyjmując jako zarobek brutto sumę prowizji, wyznaczonej przez Ministra skarbu.

Ponieważ jedynie tylko ta zasada ustalenia obrotu przy sprzedaży wyrobów tytoniowych jest możliwą i słuszną, i jedynie tylko ta zasada jest prawnie uzasadnioną po myśli art. 5, ust. 6 ustawy, ponadto gdy utrzymanie wymiaru podatku przemysłowego za I półrocze 1924 r. na zasadzie 2½% ogólnego przychodu brutto za sprzedane towary doprowadzić musi do ruiny drobnych sprzedawców tytoniowych, uprasza podpisany Związek Wysokie Ministerstwo skarbu **o wydanie dodatkowego zarządzenia, że również za I półrocze 1924 r. podlegający opodatkowaniu obrót przedsiębiorstw handlowych ze sprzedaży wyrobów tytoniowych ustalić należy po myśli ust. 6 art. 5 ustawy, przyjmując jako zarobek brutto sumę prowizji wyznaczonej przez Ministra skarbu** i o polecenie Izbie skarbowej w Krakowie, aby przy załatwianiu rekursów, wniesionych przez drobnych sprzedawców tytoniowych, od wymiaru podatku przemysłowego za I półrocze 1924 r. zredukowała przyjęty obrót na podstawie ogólnego obrotu do kwoty, odpowiadającej wysokości prowizji, uzyskanej ze sprzedaży wyrobów tytoniowych".

Spodziewać się należy, że słusznie to umotywowane żądanie trafikantów zostanie przez ministerstwo uwzględnione.

Sprawy podatkowe.

Kalendarz podatkowy na grudzień.

Do 10 grudnia należy wpłacić **drugą połowę drugiej raty podatku majątkowego.** Wpłata ta wynosi tyle, co wpłata na ten podatek uskuteczniona w terminie od 10 września do 10 października, to jest jedną szóstą część podatku majątkowego, wymierzonego tymczasowo w maju b. r.

Do 31 grudnia **wykup świadectw i kart rejestracyjnych na rok 1925.**

Podatek przemysłowy za I półrocze 1924. Płatnicy, którzy wnieśli rekursa i prosili o wstrzymanie egzekucji odnośnie do zarekurowanych kwot otrzymają w Inspektoratach krakowskich na piśmie zawiadomienie jak komisja załatwiła ich wnioski o wstrzymanie egzekucji. Do dnia otrzymania zawiadomienia nie będzie przeciw nim egzekucja wdrożona.

W innych inspektoratach poza Krakowem będzie zachowaną albo tasama praktyka, albo będą musieli płatnicy osobiście zgłaszać się po informacje.

Podatek dochodowy za rok 1924 płatny będzie w 30 dni od doręczenia wymiaru, o ile wymiar jest wyższy niż wpłacona już przez płatnika na podstawie zeznania kwota w tym samym czasie mają pokrzywdzeni wnieść odwołanie. **Odroczenie zapłaty podatku dochodowego** możliwe jest wedle ostatniego okólnika ministerstwa skarbu przez naczelników Inspektoratów względnie urzędów skarbowych, dla tych osób, których ekonomiczne położenie nie pozwala na uiszczenie całej należytości — ale tylko do 20 grudnia (w tym wypadku płacą 1% odsetek. W wypadkach odwołania, gdzie przewodniczący komisji szacunkowej przedstawi wniosek komisji odwoławczej o zmniejszenie wymierzonego podatku, ma być egzekucja podatku ograniczona do kwoty podatku zaprojektowanej we wniosku komisji szacunkowej.

Podatek wojewódzki od wyszynku.

Izba skarbowa w Krakowie ogłosiła z datą 15-go listopada b. r. obwieszczenie w przedmiocie składania zeznań **o obrocie do wymiaru podatku wojewódzkiego od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków za I-sze półrocze 1924 na cele samorządowe,** a który wprowadzony został ustawą z 11 sierpnia 1923 r. W myśl ustawy i na zasadzie rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1924 Izba skarbowa wyznacza termin do złożenia zeznania o obrocie, osiągniętym w I półroczu 1924, z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, **włącznie do dnia 5 grudnia 1924.** Zeznania mają być składane we właściwych Inspektoratach skarbowych na formularzach, które wydawać będą te Inspektoraty bezpłatnie. Wymienione przedsiębiorstwa, o ile były prowadzone za odrębnemi świadectwami przemysłowemi (n. p. jedno za świadectwem na handel towarów mieszanych **z drobną sprzedażą trunków,** a drugie za świadectwem **na wyszynk** trunków) obowiązane są złożyć, **co do każdego z nich osobne zeznanie o obrocie.** Obrót co do przedsiębiorstw, zaliczonych do pierwszych dwóch kategoryj handlowych, należy w zeznaniu wykazać **za każdy miesiąc** (od stycznia włącznie do czerwca 1924) **oddzielnie i podsumować.** Obowiązek złożenia zeznania o obrocie ciąży tylko na przedsiębiorstwach wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, zaliczonych w taryfie **do I lub II kategorji przedsiębiorstw handlowych** oraz na wszystkich tego rodzaju przedsiębiorstwach sprawozdawczych. Niesprawozdawcze przedsiębiorstwa wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, zaliczone do kategoryj niższych, aniżeli wyżej podane (ustęp II, 1), mogą, ale nie muszą składać zeznania o obrocie. Ewentualnie pobrane już przez organa samorządowe kwoty z tytułu podatku wojewódzkiego od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków zaliczone będą na poczet tego podatku, wymierzonego przez władze skarbowe. Dowody takich wpłat należy w oryginałach lub odpisach dołączyć do zeznania o obrocie.

Podatek wojewódzki od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, wymierzony za I półrocze 1924, powinien być uiszczony w **terminie miesięcznym** od dnia doręczenia nakazu płatniczego i w tym też terminie mogą być wnoszone odwołania od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku do właściwych Inspektoratów skarbowych względnie co do przedsiębiorstw sprawozdawczych — do Izby skarbowej. Niewpłacony w terminie powyższym podatek wojewódzki będzie ściągnięty w drodze przymusowej z odsetkami za zwłokę, karami (4 proc. miesięcznie) i kosztami egzekucyjnemi.

Obwieszczenie zwraca dalej uwagę, że przy wymiarze i poborze przez władze skarbowe wojewódzkiego podatku od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, mają odpowiednie zastosowanie przepisy ustawy z 14 maja 1923 w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego, a więc i rygory za niezłożenie zeznania w terminie, za złożenie zeznania niezupełnego względnie nieprawdziwego i t. d., oraz, że obowiązkowi opłacania wojewódzkiego podatku od wyszynku trunków względnie drobnej sprzedaży trunków lub też od

obu tych przedsiębiorstw podlega po myśli art. 25 powołanej ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 każdy, kto prowadzi nietylko wyszynk trunków w ścisłem słowa znaczeniu (sprzedaż spirytusu, wyrobów wódczanych, wina, półwina, wina sztucznego, owocowego, moszczu owocowego, miodu, napojów miodowych i piwa **do spożycia w lokalu przedsiębiorstwa), ale także** i każdy, kto prowadzi sprzedaż tych trunków w naczyniach, jednak **nie do spożycia w lokalu przedsiębiorstwa** (n. p. handel kolonialny ze sprzedażą trunków w naczyniach zamkniętych), lub obydwa te przedsiębiorstwa.

Wreszcie Izba skarbowa podaje do wiadomości:

1) że począwszy od II półrocza 1924 obowiązani są płatnicy wojewódzkiego podatku od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków **wykazywać w zeznaniach o obrocie, składanych dla wymiaru państwowego podatku przemysłowego** odrębnie sumy obrotu osiągniętego z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków;

2) że w tym celu mają do „ksiąg obrotu", prowadzonych w myśl art. 50 ust. codziennie wpisywać odrębnie:

a) **na przychód:** trunki nabyte, wzgl. trunki wyprodukowane we własnej wytwórni i wydane do wyszynku i drobnej sprzedaży;

b) **na rozchód:** trunki sprzedane, wymienione lub wydane na kredyt;

c) że rozporządzenie wykonawcze z 15 października 1924 r. weszło w życie z dniem 31-go października 1924 r.;

d) że od czasu obowiązywania tego rozporządzenia winne są również przedsiębiorstwa wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, zaliczone w taryfie o państwowym podatku przemysłowym do pierwszych dwóch kategoryj handlowych, uiszczać miesięcznie podatek wojewódzki jednocześnie z państwowym podatkiem przemysłowym, ale odrębnie.

W ten sposób do istniejących już rozlicznych podatków, obciążających przemysł gospodnio-szynkarski przybędzie jeszcze nowy podatek wojewódzki w wysokości 3 proc. od obrotu za I półrocze 1924 roku. **Ustawa z 31 lipca b. r., którą przekazano pobór tego podatku organom skarbowym, działać więc będzie wstecz.**

Ceny patentów na rok 1925.

Na zasadzie ustawy o państwowym podatku przemysłowym właściciele przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i innych przedsiębiorstw na zysk obliczonych, oraz osoby, wykonywujące zajęcia przemysłowe, obowiązani są wykupić na rok podatkowy 1925 świadectwa przemysłowe, tudzież karty rejestracyjne na oddzielne składy. Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne wydawane są od dnia 10 listopada 1924 r. na podstawie należycie przez płatników wypełnionych deklaracyj. Blankiety deklaracji wydają bezpłatnie właściwe Kasy skarbowe. W razie wątpliwości co do kategorji świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa, lub co do obowiązku nabycia kart rejestracyjnych, udzielają wyjaśnień i wskazówek tylko Inspektoraty skarbowe. **Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne wykupione być mają najpóźniej do dnia 31 grudnia 1924.** Płatnicy ponoszą pełną odpowiedzialność za wykupienie właściwego świadectwa przemysłowego, zgodnie z obowiązującemi przepisami.

Celem uniknięcia natłoku w Kasach skarbowych, wzywa Izba skarbowa zainteresowanych **do bezzwłocznego wykupywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, a nie odkładania wykupna na dni ostatnie, gdyż przedłużenie powyższego terminu w żadnym razie nie będzie miało miejsca.**

Ceny świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1925, bez dodatków na rzecz Związków samorządnych i innych Związków niepaństwowych, wynoszą zgodnie z tabelą Nr 1, załączoną do rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12-go kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 340).

A. dla przedsiębiorstw handlowych:

Kategorja		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy I.	II.	III.	IV.
		Złotych					
I.	Dla zakładów handl.	2.000	—	—	—	—	—
II.	„ „ „	—	400	330	270	200	130
III.	„ „ „	—	80	65	50	40	25
IV.	„ „ „	—	30	25	20	15	10
Va.	„ handlu rozwoźnego	50	—	—	—	—	—
Vb.	„ „ obnośnego	15	—	—	—	—	—

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych:

	We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	I.	II.	III.	IV.
I.	6.000	—	—	—	—	—
II.	4.000	—	—	—	—	—
III.	2.000	—	—	—	—	—
IV.	600	—	—	—	—	—
V.	200	—	—	—	—	—
VI.	—	120	100	80	60	40
VII.	—	60	50	40	30	20
VIII.	—	15	12	10	6	4

Dodatki na rzecz Związków samorządowych i innych niepaństwowych do ceny świadectw i kart rejestracyjnych wynoszą: 1) na rzecz Izb handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych 15%; 2) na rzecz szkół zawodowych 25%; 3) na rzecz Związków samorządnych 25%. Razem 65%. Dodatki te obliczane będą nie od podanych wyżej cen świadectw przemysłowych

i kart rejestracyjnych (§ 3 cyt. rozp. prez. Rp.), ale od ich cen na rok 1924, zawartych w załączniku do rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 18 grudnia 1923 r.

Przeciw winnym niewykupienia w powyższym terminie świadectw przemysłowych, względnie kart rejestracyjnych lub wykupienia świadectw kategorji niższej, od ustawą przewidzianej, wdrożą władze podatkowe natychmiast po dniu 31 grudnia 1924 r. kroki egzekucyjne w trybie, przepisanym dla ściągania podatków bezpośrednich, z zastosowaniem obowiązujących przepisów o kosztach egzekucyjnych i karach za zwłokę. Niezależnie od wymienionych skutków niedopełnienia w terminie powyższym obowiązków, przewiduje cyt. ustawa **zamknięcie zakładu przemysłowego,** względnie handlowego, prowadzonego bez świadectwa, o ile w ciągu dni 14, po urzędowem stwierdzeniu tego faktu, świadectwo nie zostanie nabyte. Z przepisu tego będą władze podatkowe korzystać w całej rozciągłości. Doroczna lustracja wszystkich przedsiębiorstw odbędzie się w czasie od dnia 2-go do 31-go stycznia 1925 r.

Wiadomości gospodarcze.

Wpływy z danin i monopolów.

Tymczasowe zestawienie wpływów z danin i monopolów wykazuje, iż w ciągu dziesięciu miesięcy roku bieżącego (od 1 stycznia do 31 października) skarb państwa osiągnął z tych źródeł 894·4 miljonów złotych, t. j. o 13·7 proc. więcej, niż preliminowano na ten czas w preliminarzach miesięcznych. Nieco mniej, niż preliminowano, dały jedynie podatki bezpośrednie — 19·6 proc., pozatem jednak wszystkie inne pozycje dały nadwyżkę wpływów ponad preliminarze miesięczne, a niektóre nawet dały za 10 miesięcy więcej, niż to projektował preliminarz na rok 1924, uchwalony przez Izbę.

Do takich źródeł dochodu należą między innemi: podatek od wina, który dał w ciągu 10 miesięcy zgórą 2·5 razy więcej, niż preliminowano za cały rok, podatek od piwa dał półtora raza więcej, niż preliminowano, opłaty od patentów na wyrób trunków dały w ciągu 10 miesięcy sumę prawie dwukrotnie wyższą, niż preliminowano na cały rok, cła zaś przyniosły w ciągu 10 miesięcy 38 proc. więcej, niż preliminowano na cały rok, opłaty stemplowe o 26 proc. więcej. Wreszcie wszystkie monopole dały w ciągu 10 miesięcy o 34 proc. więcej, niż spodziewano się osiągnąć w ciągu całego roku, przyczem wpływy z monopolu tytoniowego już przy zamknięciu października dały półtora raza tyle, ile preliminowano na cały rok.

Inkaso weksli przy P. K. O. — Z dniem 1 listopada b. r. centrala P. K. O. w Warszawie i jej oddziały w Krakowie, Katowicach i Poznaniu przyjmują do inkasa weksle, listy przewozowe i inne dokumenty, zarówno miejscowe, jak i zamiejscowe, płatne we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej.

Do inkasa z protestem przyjmowane są wyłącznie weksle, wystawione na miejscowości, posiadające stałego notarjusza. Ograniczenie to nie dotyczy jednak weksli, płatnych na obszarze byłego zaboru pruskiego.

Biuro inkasowe oddziału P. K. O. w Krakowie mieści się na I piętrze gmachu P. K. O. przy ulicy Wielopole.

Cennik dla restauracyj i kawiarń.

Magistrat podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały Komisji cennikowej z dnia 19 listopada b. r. ustanawia następujące ceny maksymalne potraw i napojów w restauracjach i kawiarniach krakowskich łącznie z obsługą kelnerską:

	Restauracje i kawiarnie			
	hotelowe	I kl.	II kl.	III kl.
Rosół z ryżem lub kluseczkami	40	20	15	15
Zupa	40	25	20	20
Sztuka mięsa	1·20	1·00	75	70
Pieczeń wołowa . . .	1·80	1·45	90	80
Pieczeń cielęca	1·75	1·30	90	80
Pieczeń wieprzowa . .	1·85	1·50	1·20	1 10
Obiad urzędowy . . .	40	40	40	40
Kawa biała, porcja . . .	35	35	25	25
Kawa czarna mocna . .	45	30	25	
Herbata z cytryną lub z mlekiem	45	30	25	

Potrawy rytualne I-rzędne o 20 procent wyższe, II rzędne o 10 procent wyższe.

Ceny innych potraw i napojów, nie objętych powyższym cennikiem, nie mogą być nadmiernie wygórowane i powinny odpowiadać rzeczywistym kosztom z odliczeniem godziwego zysku. Ceny tych potraw i napojów mają być również w ogólnym cenniku uwidocznione.

Cenniki na potrawy i napoje powinien przełożony Stowarzyszenia przemysłu restauracyjnego przedłożyć komisarjatowi targowemu magistrat w 2 ch egzemplarzach do zatwierdzenia, poczem na podstawie tych zatwierdzonych cenników, będzie pod własną odpowiedzialnością, wizował cenniki poszczególnych restauratorów i kawiarzy.

Cenniki, zaopatrzone podpisem przełożonego i pieczęcią Stowarzyszenia, powinny być wywieszone we wszystkich lokalach na widocznem i łatwo w oko wpadającem miejscu.

Przekraczający powyższe ceny i nie posiadający przepisanych cenników, będą karani po myśli rozporządzenia M. S. W. z dnia 20 lutego 1923 r. Dz. U. R. P. Nr 22, oraz rozporz. Rady ministrów z d 21 stycznia 1924 r. Nr 89 Dz. U. R. P., aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 10.000 zł, względnie jedną z tych kar.

Powyższe ceny maksymalne obowiązują od dnia 22 listopada b. r. aż do odwołania i nie mogą być samowolnie zmieniane.

Wygórowane obciążenie przemysłu gospodnio-szynkarskiego.

Dnia 20 listopada b. r. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia przemysłu restauracyjnego i pokrewnych zawodów niezwykle liczne zebranie, w którem wzięło udział przeszło 200 członków. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa podatku, patentu akcyzowego, komunalnego, przemysłowego na rok 1925, podatku dochodowego oraz wojewódzkiego.

Posiedzenie zagaił prezes Stowarzyszenia, **St. Wołkowski,** wskazując **na poważną sytuację,** w jakiej znalazł się przemysł restauracyjny wskutek zbyt wygórowanych podatków.

Po przemówieniu mec. dra Silbersteina, który objaśniał ze stanowiska prawa podstawy nałożonych podatków i środki obrony, jakie pozostają płatnikom na drodze ustawowej, zabrał głos **wicepr. E. Rosenzweig** i w dłuższem przemówieniu scharakteryzował **cały system podatków, obciążających przemysł gospodnio-restauracyjny.** Przedewszystkiem mowca wskazał na fakt, **że żaden z zawodów,** czy to kupiecki, przemysłowy, czy rękodzielniczy, **nie podlegają takim wygórowanym ciężarom** podatkowym, **jak przemysł restauracyjny.** Podatki te przedstawiają się następująco:

1) **Patent akcyzowy** na rok 1925, I kat. 900 zł, do tego **200%** **dodatku komunalnego,** czyli razem 2700 zł. W II kat. patent akcyzowy wynosi 400 zł, dodatki komunalne 800 zł, razem 1200 zł. 2) **Patent przemysłowy** dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego **uwzględnia tylko kategorje I-szą i II-gą.** Do tego doliczyć trzeba jeszcze **specjalny podatek wojewódzki, wynoszący 3% od obrotu** przy sprzedaży alkoholu, t. j. piwa, wódki, wina i miodu. Wreszcie dalej przychodzą **wszystkie inne podatki, naturalnie wymierzane dla tego przemysłu wyżej, niż dla innych.** Podatki te w sumie zabierają pracownikowi przemysłu gospodnio-szynkarskiego omal że $^3/_4$ **zysku z jego ciężkiej pracy.** Premjer Grabski wskazał już, że **dochody z monopolu spirytusowego i tytoniowego stanowią podstawowe źródła dla skarbu.** Zwrócić trzeba również na to uwagę, że systematyczne **ściąganie z restauratorów i szynkarzy kar** od 100 do 300 zł, **przyjęło wprost już formę jakiegoś nowego, stałego podatku,** narzuconego na przemysł gospodnio-szynkarski. — Wkońcu swoich wywodów wiceprezes Rosenzweig przedstawił zebranym w formie rezolucji postulaty przemysłu gospodnio-szynkarskiego. Przedstawiają się one następująco:

1) Członkowie Stowarzyszenia przemysłu restauracyjnego i pokrewnych zawodów **protestują jak najenergiczniej przeciw tak wyłącznemu obciążeniu przemysłu gospodnio-szynkarskiego specjalnemi podatkami** (którym nie podlega żaden inny przemysł), a które dochodzą do tej wysokości, że **80% wykonawców przemysłu gospodnio-szynkarskiego w Krakowie nie będzie w stanie uiścić ich w terminie do 1 stycznia 1925 r.**

2) Ze względu na fakt, że przy tych podatkach 80% wykonawców przemysłu gospodnio-szynkarskiego nie będzie mogło utrzymać się przy swoich warsztatach pracy **miarodajne czynniki winny** uwzględnić ten stan, i, celem umożliwienia im dalszej egzystencji, **rozszerzyć kategorje patentu akcyzowego i przemysłowego do 3 kategoryj, a to by umożliwić wykupno patentów dla słabszych przemysłowców.**

3) Zebrani upraszają przełożeństwo Stowarzyszenia **o natychmiastowe opracowanie memorjałów** z odpowiedniemi postulatami **oraz wyjazdu delegacji w tej sprawie do Warszawy.**

Rezolucję powyższą zebrani przyjęli przez aklamację.

Z posiedzenia wydziału Związku Stow. przemysłu restauracyjnego.

Dnia 12 listopada b. r. odbyło się posiedzenie wydziału Związku Stowarzyszeń przemysłu restauracyjnego i zawodów pokrewnych zachodniej Małopolski. Na posiedzenie przybyli z poza Krakowa pp.: Holländer (Grybów), Freindlich (Jordanów), J. Węgiel, Antoni Horończyk (Chrzanów), Józef Dunaj (Jasło), J. Stolarski (Jaworzno), J. Sembrat (Biała); obecni byli dalej: prezes Związku, St. Wołkowski, wicepr. E. Rosenzweig, członkowie wydziału H. Statter, Maurycy Hass, Jan Szmeja.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia zabrał głos prezes Stan. Wołkowski i omówił ogólnie sprawy, znajdujące się na porządku dziennym, podkreślając przedewszystkiem konieczność wzmocnienia organizacji Związku, dalej krytyczną sytuację przemysłu gospodnio-restauracyjnego wywołaną zbyt wygórowanemi podatkami, wreszcie sprawę reprezentacji Związku w Państwowej Radzie spirytusowej, która reprezentowała w niej przemysł gospodnio-restauracyjny i bronił jego interesów. Następnie wicepr. Rosenzweig wskazał na wszelkie braki, jakie się w organizacji Związku ujawniają i które powodują, że organizacja ta, licząca kilka tysięcy członków, przedstawiająca przemysł gospodnio-restauracyjny zachodniej Małopolski, nie ma tej siły i znaczenia u władz miarodajnych, jakąby mieć mogła, gdyby wszyscy członkowie, a zwłaszcza przełożeni poszczególnych stowarzyszeń gospodnio-restauracyjnych chcieli współpracować z zarządem Związku. Brak tej współpracy i zainteresowania się organizacją, to najważniejsza przeszkoda w rozwoju Związku. Wpłacanie wkładek członkowskich do Związku jest też bardzo wadliwe i nieregularne.

W dyskusji, jaka się nad sprawami powyższemi wywiązała, zabierali nadto głos pp.: Holländer, J. Węgiel, J. Dunaj, Freindlich, M. Haas, J. Stolarski, Statter, H. Sembrat i inni. Wkońcu wydział uchwalił w pierwszej połowie grudnia wysłać delegację do Warszawy w sprawie uzyskania swego reprezentanta w Państwowej Radzie spirytusowej oraz w sprawach podatkowych. Uchwalono również w pierwszej połowie grudnia b. r. zwołać Walne Zgromadzenie Związku Stowarzyszeń przemysłu restauracyjnego i pokrewnych zawodów.

Od Administracji „Przeglądu".

Celem ustalenia nakładu pisma, prosimy naszych Prenumeratorów o najszybsze uregulowanie prenumeraty.

Prenumeratorom, którzy do dnia 15 b. m. nie uiszczą należytości, będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę pisma. Czeki pocztowe dołączamy do numeru. Konto P. K. O. „Przeglądu" Nr 404.390.

KRONIKA.

Obieg banknotów Banku Polskiego dosięgnął 1 listopada 503·7 mil. zł, co się tłumaczy skupem walut oraz wzrostem operacyj kredytowych.

Niewymienione dotąd banknoty markowe zachowują swą wartość tylko do 31 maja 1925 r. Od dnia 1 grudnia b. r. kasy skarbowe przestaną przyjmować marki do wymiany, którą wyłącznie uskuteczniać będą oddziały Banku Polskiego i centralna kasa państwowa.

Sądy nad restauratorami. Warszawski Sąd pokoju do spraw dla lichwy wojennej przystępuje do rozważania kilkudziesięciu spraw, wytoczonych przeciwko restauratorom za pobieranie wygórowanych cen.

Zaostrzenie kontroli nad wyszynkiem alkoholu w dni świąteczne. Jak z Warszawy donoszą, w ubiegłym tygodniu wezwano właścicieli restauracyj do komisarjatu, celem przypomnienia zakazu wyszynku w sobotę i niedzielę. Kontrola nad tajnym wyszynkiem ma być zaostrzoną.

Bankructwo tytoniowego miljonera. Z Londynu donoszą, że zbankrutował tam jeden z największych importerów tytoniu do Anglji, grek Counduris, którego dochód roczny obliczano na 60.000 funtów szterlingów. Counduris posiadał miljonowej wartości plantacje tytoniu w Turcji i Bułgarji, lecz cały swój majątek utracił w czasie wojny, a będąc już w podeszłym wieku, nie mógł po wojnie prowadzić tak energicznie swoich przedsiębiorstw. — Prasa angielska przypomina, że Counduris był pierwszym, który wprowadził w Anglji papierosy. Było to w roku 1858, kiedy pomysłowy Grek przesłał ówczesnemu księciu Walji pudełko papierosów na próbę. Wkrótce przyjęły się papierosy w sferach arystokratycznych i wyparły poniekąd cygara, a nawet typową angielską fajkę.

Wydawca: Krakowskie Stow. gosp.-szynk. Odpowiedzialny redaktor: St. Schweichler.
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego.